

Będziemy pomagać, ale wpierw ktoś nam musi pomóc!

Działając w imieniu Stowarzyszenia POMOC RODZINIE im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego, zwracamy się z gorącą prośbą o wsparcie działań, które stworzą nam warunki do niesienia pomocy tym, którzy jej potrzebują. W dziele tym ze swej strony zrobiliśmy już wiele, aby móc w pełni rozwinąć skrzydła. Stanęliśmy jednak wobec przeszkody, której bez pomocy władz samorządowych miasta, powiatu, naszych darczyńców i osób wspierających naszą działalność nie jesteśmy w stanie pokonać. Dlatego gotowi jesteśmy uczynić wszystko, co tylko jest w naszej mocy, aby móc realizować statutowe cele stowarzyszenia. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że w swej nazwie mamy św. Zygmunta Gorazdowskiego (1.11.1845 – 1.01.1920), „apostoła miłosierdzia z Sanoka”, od października 2001 roku współpatrona naszego miasta. Jego życiorys i poświęcenie się misji pomocy potrzebującym, wytyczają kierunek działalności naszego stowarzyszenia. Prowadząc ją, chcielibyśmy także przybliżyć Polakom i turystom ze świata odwiedzającym nasze miasto postać tego wybitnego kapłana. Mamy prawo być dumni, że w Sanoku znajduje się piękny pomnik św. Zygmunta Gorazdowskiego oraz ulica jego imienia. Naszą ambicją jest otwarcie i prowadzenie „domu św. Z. Gorazdowskiego”, w którym znalazłyby schronienie osoby potrzebujące pomocy. Uważamy, że byłoby to najpiękniejsze wykonanie testamentu „lwowskiego ojca ubogich”, z czego Sanok miałby prawo być dumnym.

Dewizą życiową św. księdza Zygmunta Gorazdowskiego było: „Być wszystkim dla wszystkich, aby zbawić choć jednego”. Jego wspaniała postać i niezwykle wprost oddanie się sprawie ludzi biednych, potrzebujących wsparcia, było impulsem, aby założyć w rodzinnym mieście Świętego stowarzyszenie, dla którego jego postawa i przykład byłyby wzorcem i kierunkowskazem. Doszło do tego w 2008 roku, a nowopowstała organizacja przyjęła nazwę: Stowarzyszenie POMOC RODZINIE im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego. Wśród celów, jakie postawiliśmy przed sobą dominowały: pomoc rodzinom wielodzietnym, dzieciom wymagającym wsparcia, osobom starszym, chorym, samotnym, w tym niepełnosprawnym. Środki do realizacji celów statutowych pochodzą ze składek członkowskich, ofiar, darowizn pieniężnych i rzeczowych, zapisów i spadków, odpisów podatkowych „1,5 procent” pochodzących od sympatyków stowarzyszenia, a także ze zbiorów publicznych. Cała nasza działalność opiera się wyłącznie na społecznej pracy członków, wolontariuszy stowarzyszenia. Prowadzimy różne formy działalności: zbiórki żywności, opiekę nad osobami starszymi, wymagającymi pomocy, doroczne akcje „Mikołajek” dla dzieci, kwesty na cmentarzach w dniu Wszystkich Świętych. Naszą „firmową” imprezą, cieszącą się dużą sympatią i coraz większą popularnością, stały się doroczne „Pikniki Rodzinne”. Ostatni odbył się 21 czerwca br. w skansenie.

Wpatrzeni w postać Świętego od początku marzyliśmy o posiadaniu własnego kąta, który byłby domem dla naszej wspólnoty, z którym utożsamialiby się nasi podopieczni. Nadzieją na taką przystań stało się przekazanie na rzecz Stowarzyszenia w testamencie przez sanoczanina Zygmunta Kellera swego domu wraz z 6-arową działką. Darczyńca chciał w ten sposób zachować w sercach sanoczan pamięć o swym ojcu Janie Kellerze, wielkim patriotcie i działaczu społecznym, który zginął w nazistowskim obozie zagłady w Buchenwaldzie. Zaufał Stowarzyszeniu, wierząc, że właśnie ono spełni jego ostatnią wolę.

Z entuzjazmem przystąpiliśmy do dzieła. Wielkim wysiłkiem społecznym udało się nam wykonać w 2014 roku projekt rozbudowy i adaptacji obiektu, z założeniem, że powstanie w nim dom dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, w tym samotnych matek, czy starszych samotnych kobiet. Przystąpiliśmy do pierwszych prac realizacyjnych, wykonując z pieniędzy Stowarzyszenia m.in. odwodnienie i ogrodzenie budynku od strony ulicy, utwardzenie dojazdu na posesję, schody do piwnicy, szyb windowy, posadzki betonowe na parterze.

Postanowiliśmy równocześnie podjąć starania o środki finansowe, umożliwiające kontynuowanie rozpoczętego dzieła. W maju 2025 roku zwróciliśmy się o pomoc do Banku Gospodarstwa Krajowego, z którego Funduszu Dopłat możliwe było uzyskanie 80 procent dofinansowania. W październiku 2025 wniosek nasz został przyjęty i uznany za spełniający wymogi do uzyskania bezzwrotnego wsparcia, co stanowi kwotę ok. 1 mln. złotych.

Projekt nasz przewiduje przebudowę budynku, zapewniającą zmianę sposobu jego użytkowania. Obejmuje on utworzenie dwóch mieszkań tzw. treningowych (parter i piętro). W ramach kosztów własnych planowane jest powstanie świetlicy dla osób starszych i dzieci, biura Stowarzyszenia i podpiwniczenia.

Warunkiem podpisania umowy z BGK o udzielenie finansowego wsparcia jest potwierdzenie przez właściwą jednostkę samorządu terytorialnego (gmina/powiat), że realizacja zamierzonych celów odbywać będzie się na podstawie artykułu 53 ust. 3 ustawy o pomocy społecznej. Pragniemy zaznaczyć, że mieszkania te nie będą odrębną jednostką organizacyjną pomocy społecznej, ale stanowić będą jedną z form przygotowującą osoby w nich przebywające do prowadzenia niezależnego życia, lub wspierające te osoby w funkcjonowaniu.

Zgodnie z ustawą, organizacje pozarządowe (stowarzyszenia) mogą takie mieszkania prowadzić, ale wyłącznie na zlecenie samorządu.

W wyniku starań zostało podpisane porozumienie pomiędzy Miastem, reprezentowanym przez Burmistrza Miasta Tomasza Matuszewskiego a Stowarzyszeniem. Przedmiotem Porozumienia jest określenie zasad współpracy

pomiędzy Miastem a Stowarzyszeniem w zakresie kierowania osób do dwóch tworzonych mieszkań treningowych.

Drugim warunkiem podpisania umowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego o wsparcie finansowe jest diagnoza potrzeb w zakresie mieszkań treningowych. Stowarzyszenie zwróciło się pismem z dnia 18.09.2026 r. do Burmistrza Miasta o jej opracowanie.

Bez niej nie otrzymamy wsparcia ze strony Funduszu Dopłat BGK, bez których nie powstanie żywy pomnik św. Zygmunta Gorazdowskiego, jednego z patronów Sanoka. A budynek pilnie oczekuje na ratunek, ulegając zniszczeniu.

Nie tracimy wiary w sukces. Ciągłe wierzymy, że RAZEM zbudujemy dom pełen miłości i nadziei. Miłości i nadziei dla ludzi zagubionych, samotnych, liczących na czyjąś pomocną dłoń. Chcemy nieść tę pomoc, mamy dla nich otwarte serca. Ale zanim otworzymy je szeroko dla innych, sami potrzebujemy pomocy. Niewielkiej, wymagającej zrozumienia i podpisu. Nie chcemy zawieść tych, którzy od osiemnastu lat wspierają działalność naszego Stowarzyszenia, a także ostatniej woli darczyńcy Zygmunta Kellera, który nam zaufał.

Kończąc, prosimy władze samorządowe powiatu (miasta) o dołączenie do naszej drużyny. Zwracamy się również do naszych darczyńców i osób wspierających Stowarzyszenie o ofiarność w dniu 1 Listopada. Jak co roku będziemy kwestować na pomoc osobom potrzebującym oraz Dom Pełen Miłości.

Z całego serca dziękujemy.